

HISTORIA PARAFII W SZELEJEWIE

Pierwsze źródłowe informacje o budynku kościoła w Szelejewie pochodzą z 1647 roku, choć istnieją podejrzenia, że na miejscu obecnej kaplicy istniała kiedyś drewniana świątynia:

Miała ta kaplica dochodu siedemdziesiąt złotych procentu, od summy tysiąc zł., zapisanej na dobrach Szelejewo r. 1631, co by dowodziło, że tu już poprzednio jakaś kapliczka była¹.

Przechodząc jednak do danych historycznych, skupimy się na ciekawej historii związanej z początkami szelejewskiego kościoła. W latach 1618-1648 roku w Europie trwała wojna trzydziestoletnia, będąca ostatnią wojną religijną na kontynentalną skalę. Konflikt toczył się między katolikami i protestantami, a zakończył się pokojem westfalskim w 1648 roku. Właścicielami Szelejewa i okolicznych ziem byli wtedy przedstawiciele rodu Pogorzelskich, a zarządcą ziem szelejewskich Andrzej Pogorzelski. W 1627 jego majątek został spustoszony przez działające w okolicy wojska saskie.

Dwadzieścia lat po tych wydarzeniach dziedzic wybudował kaplicę z cegły na miejscu starszej świątyni drewnianej. Miał to być dowód, iż całkowicie zerwał z reformacją. Dokument erekcyjny pochodzi z 6 maja 1647 roku². Według niego kaplica miała być filią kościoła ze Strzelca (Strzelce Wielkie), a msza święta miała się odbywać co niedzielę i w święta. Na wypadek, gdyby dziedzic albo ksiądz mieli odstąpić od wiary katolickiej, kaplica należałaby do kościoła w Zdzieżu pod Borkiem.

Nie chcąc, aby ten kościół wpadł w ręce protestanckie, postanowił Pogorzelski zgodnie z pozwoleniem konsystorskim, aby przereczony kościół został afiliowany do kościoła parafialnego w Wielkim Strzelcu, a gdyby dziedzic szelejewski lub pleban (!) strzelecki odstąpił od wiary świętej, aby w takim razie został kościół szelejewski oddany duchowieństwu zdzieskiemu. To zastrzeżenie nie tylko charakteryzuje obawę ówczesnych katolików przed nowym zaborem protestanckim, ale nadto

¹ E. K i e r s k i, *Opis statystyczny i historyczny obwodu boreckiego*, Poznań 1865, s. 128.

² Tamże, s. 127; <https://tnijurl.com/75faeb26a5d7/> [Dostęp: 10 lipca 2022 roku]; W. K o ł o m ł o c k i, *Kaplica w Szelejewie*, „Kronika Gostyńska” 1930, t. 2, nr 2, s. 19.

pochwalnie świadczy o dobrej reputacji i patronatu parafii boreckiej i duchowieństwa zdzieskiego, ponieważ dowodzi, że Pogorzelski nie przypuszczał, aby Przyjemscy [dziedzice Borku] lub księża zdziescy mogli wyrzec się wiary świętej³.

Dużo informacji na temat początków szelejewskiego kościoła dostarcza nam praca księdza Aleksandra Brandowskiego (1837-1903), proboszcza parafii boreckiej, *Świątobliwy kapłan Feliks Durewicz z 1881 roku*⁴. Jest ona biografią katolickiego księdza żyjącego na przełomie XVI i XVII wieku na terenie Borku Wielkopolskiego. Według Brandowskiego kapłan urodził się w 1576 roku w Śremie, a zmarł w styczniu 1642 roku, mając 66 lat. Od 1599 roku był wikariuszem tejże parafii, potem jej proboszczem. Zmarł 2 stycznia 1642 roku, o czym mówi notka na stronie parafialnej⁵. Był także budowniczym obecnego kościoła, gdyż poprzedni został podniszczony przez powódź. Poniżej fragment o księdzu Durewiczu na temat jego relacji z ówczesnym dziedzicem Szelejewa, Andrzejem Pogorzelskim:

Wyżej przytoczony luteranin Stanisław Pogorzelski, ziemski podsedek kaliski, z Jadwigą z Kąkolewskich (um. w roku 1588) miał dwóch synów, tj. Andrzeja i Macieja. Pierwszy z nich osiadł w Szelejewie, a drugi w Pogorzeli. Rzecz niezawodna, że obaj byli protestantami, ale nie wiadoma, czy luterskimi, jak ich rodzice, czy też kalwińskimi. Najprzód nawróciła się żona M. Pogorzelskiego, niewiadomego imienia z Ujejskich, a potem w roku 1608 i jej mąż pojednał się z wiarą świętą. Tylko A. Pogorzelski i jego żona, Jadwiga z Suchorzewskich, jeszcze przez kilkanaście lat nałogowo trzymali się protestantyzmu; o pani Jadwidze wiadoma, że była kalwinistką. (...) Pogorzelski rozmaicie przeszkadzał odprawianiu w nim [w kościele w Pogorzeli] nabożeństwa katolickiego. Tak np. w 1620 umarła w Szelejewie jego krewna, nieznanego imienia Górecka, także protestantka. A. Pogorzelski chciał jej zwłoki złożyć w grobie familijnym w kościele pogorzelskim, lecz pleban był temu przeciwny. Wtedy A. Pogorzelski w Wielki Tydzień w Czwartek napadł na kościół i rozkazał gwałtem go otworzyć swoim ludziom, którzy czekaniem, czyli nadzianem wyłamał drzwi i tym sposobem wtargnęli do przybytku Bożego, gdzie pochowali ciało zmarłej pani. Pleban pogorzelski udał się w tej sprawie do arcydyjakaona i sufragana, Jana Gnińskiego, (...) a władza duchowna kazała zamknąć sprofanowany kościół. (...) Lecz i A. Pogorzelski nie wytrwał w protestantyzmie. Najprzód z ciekawości zaczął bywać na Durewicza kazaniach, które nawróciły jego brata Macieja, ale długo wahał się, czy się wyrzec protestantyzmu, czy też trzymać go się i nadal, aż w roku 1627 ze Ślązka wpadli do Wielkopolski niemieccy obrońcy religii protestanckiej i z kretesem ograbili jego dwór i klucz szelejewski; o tym napadzie jeszcze wspomnę niżej. To łupieżctwo, połączone ze srogim znęcaniem się nad ludźmi bezbronnymi, położyło kres chwiejności A. Pogorzelskiego, który wyparł się protestantyzmu i został gorliwym katolikiem. (...) Pragnąc na starość mieć dom Boży w Szelejewie, żeby ten łatwiej mógł się uiszczyć ze swojego obowiązku względem niebios,

³ A. B r a n d o w s k i, *Parafija borecka podczas napadu szwedzkiego od roku 1655 do roku 1667*, Poznań 1878.

⁴ A. B r a n d o w s k i, *Świątobliwy kapłan Feliks Durewicz*, Poznań 1881.

⁵ www.parafiaborekwlp.pl [Dostęp: 5 lipca 2022 roku].

w wymienionej wsi wystawił w ogrodzie dominijalnym skromny przybytek Boży na 200 ludzi; to się stało w roku 1647⁶.

Jak mogliśmy zauważyć, historia związana z początkami szelejewskiej świątyni jest fascynująca. Kaplica wybudowana przez Pogorzelskiego – mimo wielu wielu zawirowań dziejowych – aż do dziś pełni swoją funkcję. Na przełomie XVII i XVIII stulecia właścicielami Szelejewa były rodziny Unrugów i Radzewskich. Franciszek Radzewski herbu Łódzia (1680-1748) postanowił odbudować kaplicę od fundamentów aż po dach: zrobiono nowy sufit, podłogę, ławki, okna, drzwi, a także wymurowano nową kruchtę. W 1777 roku kaplicę wizytował biskup Andrzej Stanisław Młodziejowski, który tak ją opisał:

Kaplica jest położona w dobrach Radzewskiej, podkomorzyny poznańskiej [prawdopodobnie była to Zofia Czarnkowska, druga żona Franciszka Radzewskiego]; jest ona murowana, stara i chyli się ku ruinie. Na dachu występuje wieżyczka z jednym dzwonem. Stoi w ogrodzie, nie posiada zatem cmentarza ani ogrodzenia. Wewnątrz znajduje się jeden ołtarz drewniany, stary, z kolumnami, w mensie portabile z relikwiami [mensa – płyta stanowiąca blat ołtarza; portabile – przenośne ołtarzyki zawierające relikwie, wmurowane w ołtarz]. Poprzednie wizytacje twierdziły, że kaplica jest konsekrowana, lecz dowodów na to nie ma. Po stronie epistoły [opisując układ prezbiterium, używa się dwóch nazw: strona Ewangelii i strona Epistoły; w liturgii przedsoborowej poszczególne perykopy Pisma Świętego były czytane na różnych stronach ołtarza: Epistoła, czyli czytania ze ST i listów apostołskich były czytane po prawej stronie z perspektywy wiernych, zaś Ewangelia była czytana po lewej stronie z tego samego punktu widzenia; tak więc zakrystia jest położona po lewej stronie dla ludu – komentarz obok tekst biskupa napisanego w 1777 roku] znajduje się zakrystja z małym, okratowanym okienkiem, podłogą drewnianą i jedną szafą. Obrazy liczne i dość przyzwoicie malowane (satis eleganter depictæ) [łac. całkiem ładnie namalowane]. Kielich jeden, srebrny, połączony, z pateną, szat liturgicznych dostatecznie (w tem 6 ornatów). Kaplica posiada erekcję, sporządzoną w konsystorzu poznańskim w dniu 6. 5. 1647⁷ przez Andrzeja z Szelejewa Pogorzelskiego. Majątek: na Szelejewie 400 zł zapisane przez Hieronima Pogorzelskiego z r. 1663; na tej samej wsi 1000 zł zapisane w grodzie poznańskim z r. 1631; odsetki pobiera proboszcz w W. Strzelcach. Kapelana stałego nigdy niema⁷.

Nie należy zapominać, że położenie zabytkowych kościołów nie jest przypadkowe. Wiele z nich jest orientowanych, czyli na osi wschód-zachód. W praktyce wygląda to tak, że ołtarz znajduje się we wschodniej części świątyni, a wejście zlokalizowane jest od strony zachodniej. Taki plan budowy mają między innymi kościół pod wezwaniem Świętego Marcina Biskupa w Strzelcach Wielkich, kościół pod wezwaniem Świętego Michała Archanioła w Pogorzeli czy sam kościół szelejewski. Świątynia orientowana to taka, która zwrócona jest swym prezbiterium w kierunku wschodnim (łac. oriens –

⁶ A. B r a n d o w s k i, *Świątobliwy kaplan...*, s. 48-51.

⁷ W. K o ł o m ł o c k i, *Kaplica w Szelejewie...*, s. 19.

wschód), w kierunku, z którego przychodzi Chrystus nazwany w Biblii „z wysoka Wschodzącym Słońcem” (Łk 1, 78). W dawnych wiekach orientowanie kościołów było wymogiem dość rygorystycznie przestrzegany (współcześnie już często nie jest), a sam sposób wyznaczania kierunku wschodniego, niezbędnego do zorientowania świątyni, był swego rodzaju rytuałem.

Świątynia została wyremontowana przez kolejnych dziedziców. Postanowiono, że z powodu „zaginięcia funduszów” będzie się tu odbywać tylko jedna msza w miesiącu. Z czasem dwór ani gmina nie chciały posyłać po księdza do Strzelcza, dlatego nabożeństwa odbywały się rzadziej i tylko „od święta”⁸.

Szelejewo oraz okoliczne tereny od czasów drugiego rozbioru znajdowały się pod zaborem pruskim. Na ziemiach polskich zagarniętych przez Królestwo Prus Kościół został całkowicie podporządkowany państwu, a klasztory skasowane. Nastąpiło to zgodnie z polityką sekularyzacji (czyli zmniejszenia roli religii w społeczeństwie) prowadzoną przez państwo pruskie. Główny nacisk został położony na odizolowanie Kościoła katolickiego od Stolicy Apostolskiej. Majątek kościelny został odebrany i przejęty przez zaborcę, a biskupi katoliccy zmuszeni do składania przysięgi na wierność królowi pruskiemu. Rząd pruski podjął na szeroką skalę akcję germanizacji i protestantyzacji ziem polskich, polegającą między innymi na sprowadzaniu z głębi Prus kolonistów niemieckich, w większości protestantów, i osiedlaniu ich na anektowanych terenach Rzeczypospolitej. Mimo wszystko kościół parafialny w Strzelcach Wielkich nadal funkcjonował, o czym świadczy ciągłość piastowania urzędów proboszcza w tejże parafii (w latach 1793-1918 siedmiu księży zarządzało parafią). Dziedzicami Szelejewa w drugiej połowie XIX wieku byli przedstawiciele niemieckiego rodu Schönburg-Waldenburg.

W wyniku procesu zjednoczenia księstw niemieckich za sprawą kanclerza Ottona von Bismarcka na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku Wielkopolska przeszła z zaboru pruskiego w zabór niemiecki. Ówczesne władze wprowadziły wówczas tak zwany Kulturkampf, czyli „walkę z kulturą” – prowadzono mocno zaostrzoną germanizację, usuwano język polski z urzędów i szkół, walczono z Kościołem, chcąc podporządkować go państwu. Strajki dzieci szkolnych na początku XX stulecia, między innymi we Wrześni czy w samym Szelejewie, były walką młodych Polaków o własne dziedzictwo, historię i język.

Wraz z wybuchem I wojny światowej i jej zakończeniem w 1918 roku sytuacja geopolityczna w Europie zmieniła się diametralnie. Polska znalazła się w licznym gronie krajów, które odzyskały niepodległość. Powstała wtedy II Rzeczypospolita. Majątek szelejewski znalazł się w rękach Stanisława Kar-

⁸ <https://tnijurl.com/9d8591745b40/> [Dostęp: 12 lipca 2022 roku].

łowski. Po kilkudziesięciu latach obcej władzy właścicielem został rodowity Polak. Mocno dbał o rozwój tutejszej kaplicy, inwestował w jej wyposażenie. Warte dodania jest to, że w czasach przedwojennych msza święta była odprawiana w Szelejewie co dwa tygodnie. Jednego dnia kapłan ze Strzelec odprawiał mszę w kościele w Zalesiu, a drugiego w Szelejewie.

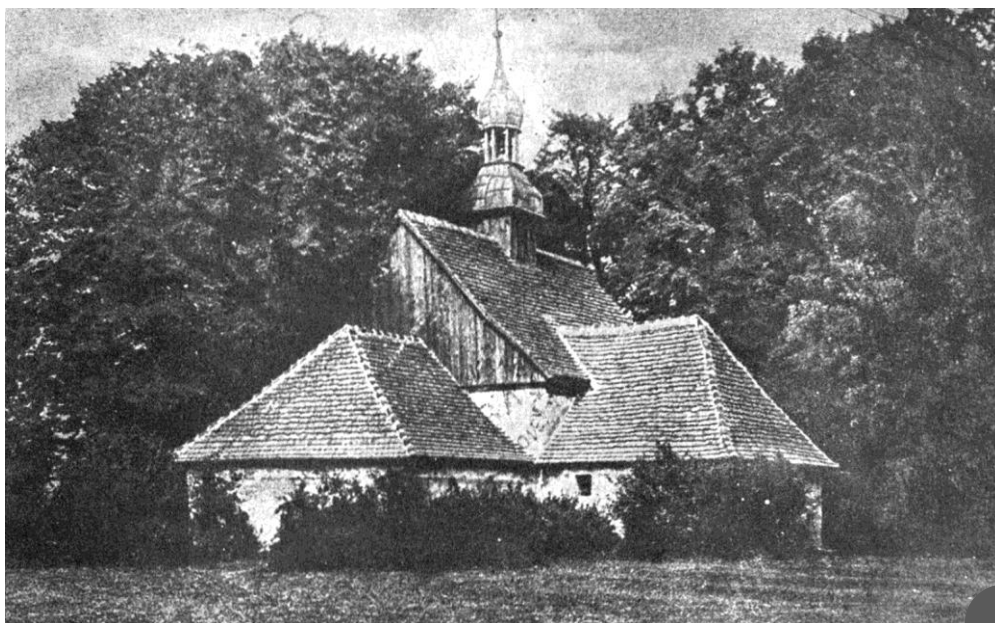
Władysław Kołomłocki zamieszcza w swoim artykule dokładny opis funkcjonowania kaplicy szelejewskiej w latach 1918-1939. To także potwierdzenie, jak senator Karłowski dbał o wyposażenie kościoła:

[Kaplica] składa się z 3 części o wysokości nierównej [istnieje podejrzenie, że do pierwotnej budowli z czasów Pogorzelskiego zostały dobudowane kruchta, w artykule nazywana 'kryptą', oraz zakrystia, stąd nierówny kształt trzech segmentów]. Sama kaplica posiada strych oraz na dachu wieżyczkę, krytą blachą w stylu renesansowym. Obok w przedłużeniu znajduje się krypta, już bez stryszku, a zatem niższa, z boku zaś zakrystja, wysokością równa krypcie. Dach na całej budowli spoczywa na wiązaniach z belek dębowych i kryty jest dobrą czerwoną dachówką. (...) Mury są z kamienia polnego oraz cegły na przemian; Zaprawa częściowo z gliny miejscowej, częściowo z wapna. W kaplicy nad wejściem znajduje się chór. Był on dawnej o jednolitym poziomie. W r. 1928 fundował obecny właściciel Szelejewa organy [nie przetrwały do czasów dzisiejszych], dla ustawienia których trzeba było przerobić chór w ten sposób, że do połowy został dawny poziom chóru, zaś druga część musiała być obniżona o 90 cm., celem uzyskania odpowiedniej wysokości dla ustawienia organów. (...) W zaokrąglonej części kaplicy naprzeciw wejścia znajduje się ołtarz. (...) Ołtarz [po reformie Soboru Watykańskiego II, 1962-1965, z pewnością został zastąpiony wolnostojącym ołtarzem] ten składa się z masy murowanej, na której nadmurowane są 2 stopnie. Tabernakulum [miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu] drewniane fundowane zostało w r. 1922 przez obecnego właściciela, który nabył je od Tow. „Stella” z kaplicy w Kobylnicy pod Poznaniem. W ołtarzu znajduje się Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus. Według danych (niestwierdzonych zresztą) datuje się on od czasów fundowania kaplicy przez A. Pogorzelskiego. Miejscowa ludność czci ten obraz jako cudowny, i dlatego znajdują się około niego liczne wota w postaci sznurów koralu itd. (...) Obok obrazu wiszą liczne obrazki św. ofiarowane przez wiernych. W prawym oknie kaplicy znajduje się drewniana figurka Zbawiciela frasobliwego [rzeźba aż dotąd jest obecna w kościele, tyle że w innym miejscu]. Została ona zamówiona 50 lat temu [artykuł był pisany w 1930 roku, więc czas powstania możemy datować na ok. 1880 r.] przez ówczesnego sołtysa Jana Niedzielę u jakiegoś rzeźbiarza w Borku z intencją postawienia „pasji” przy drodze, prowadzącej do Borku. Jan Niedziela tymczasem zmarł, pomnik przydrożny nie został postawiony, a figurka spoczęła w kaplicy. W lewym oknie znajduje się kamienna (uszkodzona) figurka św. Kingi [nie ma żadnego potwierdzenia, że jest to postać konkretnej świętej, obecnie używa się nazwy 'figurka klęczącej niewiasty'; została przeniesiona z wnętrza kościoła i wmurowana w zagłębienie na zewnętrznej, wschodniej ścianie świątyni]. Jak twierdzą ludzie starzy, znaleziona ona została ongiś w ziemi przy kopaniu dołu w okolicy; uszkodzenie zaś pochodzić ma od uderzenia łopaty. Obok ołtarza stoi wspiana dębowa stalla kollatorska [stalla była drewnianą ławką z zadaszaniem, zaś określenie 'kollator' oznacza właściciela ziemskiego na terenie parafii; możemy więc wysnuć wniosek, że ten mebel służył rodzinie Karłowskich]. Robił ją w r. 1921 artysta-stolarz Zygmunt Kwiatkowski z Warszawy. Na wzmiankę zasługuje jeszcze monstrancja (ku-

piona w r. 1924). Jest to bardzo stary zabytek pierwotnej polskiej sztuki kościelnej [nie wiemy, jakie są dalsze losy tejsze monstrancji, z pewnością nie znajduje się na terenie parafii szelejewskiej]. (...) Należy nadto nadmienić, iż w r. 1921 wybito specjalne drzwi w zakrystji⁹.

Warto dodać, że wcześniej kościół miał tylko jedno wejście, były to drzwi obite blachą miedzianą położone po północnej stronie świątyni, otwierane do wewnątrz. Zostały wykonane na zlecenie Stanisława Karłowskiego w latach dwudziestych XX wieku i przedstawiają wizerunki dwóch świętych kobiet: św. Jadwigi Śląskiej i św. Róży z Limy. Nie wybrano ich przypadkowo, gdyż jego pierwszą żoną była Róża Ponińska herbu Łodzia z Horyńca (1886-1918), a jego pierwsza córka miała na imię Jadwiga (1911-1983).

W jednej z kronik parafialnych została zanotowana informacja, że ołtarz konserwował biskup Stanisław Łukomski w 1922 roku. Z pewnością było to związane ze staraniami Karłowskiego o pełny status świątyni, która dotąd nie była konsekrowana (przynajmniej nie było na to źródeł).



Kaplica na fotografii z 1928 roku

Przy wschodniej bramie parku, na murze, znajduje się kamienna tablica z napisem w języku polskim: „Przejscie do Kaplicy celem uczestniczenia w nabożeństwie odwołanie dozwolone” z podpisem „właściciel Szelejewa”. Możliwe jest, że została ona umieszczona za czasów senatora Karłowskiego.

⁹ W. K o ł o m ł o c k i, *Kaplica w Szelejewie...*, s. 19-22.

Wraz z wybuchem II wojny światowej i rozstrzelaniem Stanisława Karłowskiego na gostyńskim Rynku 21 października 1939 roku kaplica została zamknięta. Taki stan trwał aż do 1945 roku. Ziemie wielkopolskie znalazły się pod okupacją niemiecką. Ciekawy jest fakt, że mimo przebywania Niemców w szelejewskim pałacu kaplica nie została zdewastowana czy rozkradzona. Służyła jako magazyn, dlatego nie została zburzona. Po 1945 roku władzę w kraju przejęła partia komunistyczna, która była wroga Kościołowi jako niezależnej od państwa i samodzielnej instytucji. Mimo wszystko co dwa tygodnie w Szelejewie była odprawiana msza niedzielna i świąteczna. Sytuacja wyglądała podobnie jak przed wybuchem wojny. Jednego tygodnia msza była w Zalesiu, a drugiego w Szelejewie.

W latach pięćdziesiątych XX wieku kaplica została wpisana do rejestru zabytków (numer rejestracji 606 z 1 lutego 1957 roku), o czym świadczy tablica przy wejściu położonym przy północnej ścianie świątyni¹⁰.

30 czerwca 1958 roku utworzono Parafię pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zalesiu. Było to spowodowane większą troską duszpasterską, ponieważ trudno zarządzać wielką parafią z licznymi wioskami, jaką z pewnością stanowiła ta w Strzelcach Wielkich. Dlatego dzielono duże parafie na mniejsze jednostki: w 1956 roku utworzono parafię w Piaszkach, a w 1958 roku – w Zalesiu. Od tego czasu celebrowano cotygodniową mszę niedzielna. W Zalesiu posługiwało dwóch księży – proboszcz i wikariusz, co z pewnością ułatwiało obsługiwanie dwóch kościołów.

1 września 1973 roku dekretem arcybiskupa Antoniego Baraniaka dokonano podziału na dwie odrębne jednostki w Szelejewie i Zalesiu. Na księdza wikariusza-rektora powołano księdza Zygmunta Krysmalskiego. W Szelejewie utworzono rektorat, czyli stadium przejściowe pomiędzy byciem filią a utworzeniem nowej parafii. Rektor był zarządcą kościoła, który nie miał statusu parafialnego. Ksiądz nie posiadał także tytułu proboszcza i był częściowo zależny od zarządcy zaleskiego. Na mocy rozporządzenia Metropolity Poznańskiego przy tej kaplicy prowadziło się parafialną pracę duszpasterską dla mieszkańców Szelejewa i okolicznych folwarków. Władze kościelne wykupiły też gospodarstwo od małorolnego Mankiewicza z Szelejewa, przeznaczając je na probostwo (Szelejewo Pierwsze 64).

Trwały przygotowania do utworzenia parafii. Należało przeprowadzić generalny remont świątyni, aby dostosować kaplicę do przyszłych zadań. Ówczesny układ kaplicy nie mógł sprostać zadaniom kościoła parafialnego, gdyż nie było w nim wystarczająco dużo miejsc dla wiernych, budynek wymagał też wymiany wielu elementów i generalnego remontu. Ówczesnym zarządcą szelejewskiego majątku była Stacja Hodowli Roślin (SHR) w Szele-

¹⁰ Rejestr zabytków nieruchomości <https://tnijurl.com/2b0abe846fed/>, s. 33 [Dostęp: 17 lipca 2022 roku].

jewie. 8 marca 1974 roku SHR skierowała wniosek do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (WKZ) w Poznaniu o udzielenie zezwolenia na wykonanie robót konserwatorskich przy zabytkowej kaplicy w Szelejewie. 13 marca WKZ z upoważnienia Wojewody po rozpatrzeniu wniosku wydał owe zezwolenie.

W dokumencie dokładnie wskazano, jakie prace należy wykonać: remont pokrycia dachowego, usztywnienie i rekonstrukcja wieżyczki-sygnaturki, impregnację konstrukcji dachowej, reelektryfikację, wymianę stolarki okiennej, roboty blacharskie, malowanie według istniejących kolorów elewacji i wnętrza oraz ułożenie chodnika wokół kaplicy. To zezwolenie było ważne do 30 czerwca 1975 roku, dlatego SHR 20 maja tego samego roku skierowała prośbę o przedłużenie ważności zezwolenia. Wniosek rozpatrzono pozytywnie i 31 maja wydłużono okres zezwolenia do 30 czerwca 1976 roku. Niebawem wydano kolejne przedłużenie, tym razem do 30 grudnia tego samego roku. Opóźnienia oraz liczne przedłużenia zezwolenia wynikały ze zmiany stanowiska prezesa SHR oraz reformy administracyjnej w 1975 roku. Szelejewo należało odtąd do województwa leszczyńskiego.

Prace remontowe rozpoczęły się 27 września 1976 roku. Wykonywała je grupa budowlana ze Stacji Hodowli Roślin pod kierownictwem głównego specjalisty Eugeniusza Wildy. Prowadzone były zgodnie z ustaleniami z 1974 roku. Jednakże dodatkowo wstawiono dwuskrzydłowe drzwi po zachodniej stronie kościoła, poszerzono wejście z kruchty, wybudowano chór wraz z klatką schodową oraz wykonano nowe posadzki cementowe (płytki w czynie społecznym musieli zakupić oraz założyć mieszkańcy Szelejewa). 22 grudnia 1977 roku zebrała się komisja odbioru końcowego. Ten dzień uznaje się za koniec remontu kaplicy szelejewskiej.

Ważnym wydarzeniem w dziejach szelejewskiego rektoratu było z pewnością Nawiedzenie Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Zgodnie z ideą peregrynacji obraz odwiedzał nie tylko parafie, ale także ośrodki duszpasterskie, domy zakonne oraz rektoraty. Nawiedzenie w archidiecezji poznańskiej trwało w latach 1976-1978, a Matka Boża do dekanatu gostyńskiego zawitała we wrześniu 1977 roku. Do Szelejewa przybyła w piątek, 23 września. Uroczystość odbyła się z udziałem biskupa poznańskiego Mariana Przykuckiego.

1 lutego 1982 roku był jednym z najważniejszych dni w historii szelejewskiej społeczności. Wówczas na mocy postanowienia arcybiskupa Jerzego Stroby powołano do życia parafię w Szelejewie. Za patronkę świątyni uznano Matkę Bożą Pocieszenia.

Kult i nabożeństwo ku czci Najświętszej Maryi Panny jako Matki Pocieszenia rozwinął się dzięki zakonowi augustiańskiemu. Od XV stulecia kult rozszerzał się i zaczęło powstawać wiele kościołów związanych z Matką Bożą Pocieszenia. W Polsce kult Matki Bożej Pocieszenia obecny jest od XI

wieku. Jego najwcześniejszym śladem jest cudowny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Górcie Klasztornej. Źródła historyczne wspominają o obrazie Madonny z Dzieciątkiem znajdującym się w szelejewskiej kaplicy. Emil Kierski pisał o Matce Boskiej Seneńskiej¹¹, zaś Władysław Kołomłocki (1892-1939) o Matce Boskiej z Dzieciątkiem Jezus¹². Obecny tytuł parafii z pewnością nie jest przypadkowy, gdyż ma uzasadnienie historyczne. To właśnie dzięki postaci księdza Feliksa Durewicza, proboszcza z boreckiej parafii pod wezwaniem Pocieszenia Najświętszej Maryi Panny, nawrócił się Andrzej Pogorzelski, dziedzic Szelejewa w XVII wieku. Jesteśmy pewni, że to właśnie aspekt historyczny był brany pod uwagę przy wyborze wezwania nowo utworzonej parafii.

Obraz Matki Bożej Pocieszenia znajduje się w centralnym miejscu prezbiterium, tuż nad tabernakulum. Otacza go pozłacana drewniana rama. Nie mamy pewnych danych co do malarza czy roku powstania obrazu. W prawym dolnym rogu znajduje się dopisek: „według wzoru, L. Mocz 1954”. Istnieje teoria, według której wcześniejszy obraz został wywieziony z kaplicy w czasie wojny, a obecny wizerunek jest kopią z 1954 roku. Możliwe, że to są dane malarza, który wykonał kopię. Centralną postacią obrazu jest Dzieciątko Jezus, na rękach Matki Bożej. Prawą dłoń trzyma na klatce piersiowej, a w drugiej dzierży biały kwiat – być może to szalej, od którego, według legendy, wzięła się nazwa miejscowości Szelejewo. Jest to bardzo możliwe, co dodatkowo świadczyłoby o tym, że obraz został namalowany specjalnie dla kaplicy szelejewskiej. Te dwie centralne postacie są otoczone przez sześciu aniołów w obłokach.

Panna Maryja, nazywana przez wiernych Szelejewską Panią, jest ubrana w czerwoną szatę, niebieski płaszcz oraz biały welon. Interesujący jest też fakt wystawiania tylko jednego bucika spod szaty Maryi – najwyraźniej drugi został zakryty przez materiał. Wzrok Matki jest skierowany na Dzieciątko, zaś Jezus kieruje wzrok w stronę wiernych. Przyglądając się postaci Najświętszej Maryi Panny, możemy dostrzec wyraźną analogię do opisu Niewiasty z dwunastego rozdziału Apokalipsy Świętego Jana. „Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu”. Faktycznie, za Maryją widnieje złota kula Słońca, pod jej stopami jest sierp Księżycy, a na głowie ma wieniec z gwiazd. Co prawda, widzimy tylko 10 gwiazd, ale możemy być pewni, że dwie pozostałe są za głową Matki Bożej. Wart dodania jest fakt, że Szelejewska Pani ma na głowie koronę.

W 1999 roku ksiądz Józef Dorociak, szelejewski proboszcz w latach 1984-2001, wprowadził nowe nabożeństwo ku czci Matki Bożej Pocieszenia.

¹¹ E. K i e r s k i, *Opis statystyczny i historyczny...*, s. 129.

¹² W. K o ł o m ł o c k i, *Kaplica w Szelejewie...*, s. 19.

W kronice parafialnej czytamy: „W maju, dokładnie 2 maja, została odprawiona pierwsza nowenna do Matki Bożej Pocieszenia, Szelejewskiej Pani. Bardzo przyjęło się to nabożeństwo. Odprawiane jest zawsze we wtorek”. Ma ono następującą strukturę: rozpoczyna się od śpiewu ku czci Matki Bożej, potem następują wezwania błagalne i dziękczynne, zaś od 2013 roku odmawia się dodatkowo modlitwy przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, Matki Nieustającej Pomocy. Jeśli przepisy liturgiczne na to zezwalają, odprawiana jest msza święta z formularza ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Pocieszenia.



Kościół w Szelejewie – stan obecny

Z racji tego, że kalendarz liturgiczny nie wyznacza konkretnego dnia na wspomnienie Matki Bożej Pocieszenia, odpust parafialny w Szelejewie nie ma konkretnej daty. Zazwyczaj jest to ostatnia niedziela sierpnia bądź pierwsza niedziela września.